

# Dziennik Łódzki

№ 70.

Czwartek, dn. 10 marca 1932 r.

Rok II.

Redakcja nocna: ul. Cegielińska № 19, telefon 134-86.  
Redaktor przyjmuje od godz. 5-7 wiecz.

Cena 15 gr.

Administracja: ul. Piotrkowska 80, tel. 101-08.  
Reklamacje przyjmuje się tamże.

## DAROWIZNA

### z kieszeni robotników dla przemysłowców. Jednolity front robotniczy przeciwko zakusom na zdobycze socjalne.

WARSZAWA, 9. III. 32. — Wez-  
raj pod przewodnictwem prezesa J.  
Moraczewskiego odbyło się posiedzenie  
Wydziału Centr. Z. Z. Z. z udziałem  
9 posłów grupy robotniczej B. B. —  
Przedmiotem obrad były wniesione do  
sejmu projekty ustaw socjalnych. Po  
dłuższej dyskusji, przy jednym wstrzy-  
mującym się od głosowania przyjęto  
następującą uchwałę:

Centralny wydział Z. Z. Z. stwier-  
dza, że: ubezpieczenie robotników na  
starość jest koniecznością państwową  
i społeczną, również koniecznym jest  
scalenie, usprawnienie i wzmocnienie  
podstaw finansowych instytucji ubez-  
pieczeń społecznych, wniesiony do sejm-  
u projekt ustawy o ubezpieczeniu  
społecznym wymaga zmian przede-  
wszystkiem w kierunku przyspieszenia  
świadczeń nowych, projektem tym o-  
bjętych i w kierunku uprawnienia  
organizacji ubezpieczeń społecznych.

Projekty ustaw: w sprawie zmian  
w ustawie o urloпах pracowniczych,  
w sprawie zmian w ustawie o czasie  
pracy w przemyśle i handlu, podwa-  
żając ustawodawstwo socjalne, pogar-  
szają położenie materialne robotników  
i stanowią darowiznę z kieszeni ro-  
botników dla przemysłowców. Pro-  
jekty tych ustaw nie pozostają w ża-  
dnej łączności ze sfinansowaniem u-  
stawy o ubezpieczeniu społecznym,  
poza to zaś stwarzają niebezpieczeń-  
stwo pogłębienia bezrobocia — i dlatego

projekty obu tych ustaw nie mogły  
być przez robotników przyjęte.

Z tych wszystkich względów C. W.  
Z. Z. Z. wzywa wszystkich posłów  
i senatorów robotniczych, aby: a) pra-  
cowali nad ulepszeniem projektu usta-  
wy o ubezpieczeniu społecznym, zwa-  
szcza w kierunku przyspieszenia reali-  
zacji świadczeń nowych, ustawą tą  
objętych, b) występowali i głosowali  
przeciwko przedłożonym sejmowi pro-

jektom, nowelizującym ustawy o cha-  
sie pracy i urloпах.

WARSZAWA, 9. III. 32 (PAT). —  
Na dzisiejszym posiedzeniu sejmowej  
komisji ochrony pracy dokonano roz-  
działu referatów.

Referat o ustawie ubezpieczenio-  
wej otrzymał poseł Gosiewski, referat  
o czasie pracy w przemyśle i o usta-  
wie o urloпах — posełanka Waśniewski

o ubezpieczeniu na wypadek bezro-  
bocia — poseł Getel. Postanowiono po-  
wołać specjalną podkomisję ubezpie-  
czeniową złożoną z 16 członków, któ-  
ra ma się zwrócić z apelem do orga-  
nizacji społecznych w sprawie wyra-  
żenia opinii. Członkowie podkomisji  
ubezpieczeniowej przepracują wewnę-  
trnie powierzone im zagadnienia w  
czasie przerwy w obradach sejm.

## W Szanghaju wojna, w Genewie pokój.

MOSKWA, 9.3. (PAT). Według do-  
niesień prasy japońskiej, wychodzącej w  
Mandżurji, rząd tokijski miał opracować  
projekt masowego przesiedlenia na te-  
rytorjum Mandżurji rezerwistów japoń-  
skich, których liczba dochodzić ma do  
3 milionów ludzi. Pomiędzy władzami  
japońskimi a nowym rządem mandżur-  
skim zawarte zostało podobno porozu-  
mienie co do ułatwień i ulg, jakimi  
obdarowuje się przesiedlonych do Mand-  
żurji Japończyków.

SZANGHAI, 9.3. (PAT). — Według  
wiadomości ze źródeł japońskich wszę-  
dzie panuje spokój. Natomiast chińskie  
władze wojskowe donoszą o nowych a-  
takach japońskich. Po gwałtownym de-  
szczy na całym froncie wytworzyło się  
błoto, które zapewne wkrótce uniemo-  
żliwi zupełnie operacje wojenne.

TOKIO, 9.3. (PAT) Minister pełno-  
mocny Japonji w Chinach otrzymał po-

lecenie ponowienia kroków mających na  
celu doprowadzenie do zawieszenia bro-  
ni.

TOKIO, 9.3. W dniu dzisiejszym ga-  
binet japoński obradował nad sytuacją  
polityczną. Minister Joszizawa przedsta-  
wił sprawozdanie o rokowaniach w Ge-  
niewie i oświadczył, że Japonja uczyniła  
wszystko, aby nie dopuścić do zaostrze-  
nia się konfliktu.

Ponieważ rząd chiński wzbrania się  
nadal przyjąć propozycje japońskie,  
prze to rząd japoński wydał swej kome-  
ndzie głównej w Szanghaju rozkaz oczyszczenia  
linji kolejowej Szanghaj — Nan-  
kin z wojsk chińskich.

GENEWA, 9.3. — Inspirowany zwy-  
kle przez koła zbliżone do sekretarjatu

Ligi Narodów „Journal de Geneve” przy-  
nosi dziś sensacyjną wiadomość na tem-  
at zamiarów wielkich mocarstw, doty-  
czących rozwikłania konfliktu japońsko-  
chińskiego.

Dziennik twierdzi, że wielkie mocar-  
stwa dlatego na zgromadzeniu Ligi for-  
sują przeniesienie sprawy zatargu do  
Szanghaju i rozwiązanie jej przez komi-  
sję międzynarodową, w której wezmą  
udział przedstawiciele Japonji, Chin, St.  
Zjednoczonych, Anglii, Włoch i Francji,  
gdyż zamierzają w toku tej konferencji  
przeprowadzić wymuszenie na Chinach  
dalekoidących ustępstw. Wielkie mocar-  
stwa zamierzają mianowicie spowodować  
rozszerzenie i dalsze uprzywilejowanie  
swoich koncesyj w Szanghaju.

## Fiolki i storczyki w trumnie Brianda. 15 000 osób złożyło hold zmarłemu.

PARYŻ, 9.3. Zwłoki Arystydesa  
Brianda zostały wczoraj w obecności  
najbliższej rodziny, przyjaciół i współ-  
pracowników złożone w trumnie. W  
trumnie złożono trzy bukiety fiołków  
i jeden storczyków.

Trumnę ustawiono na niskim kata-  
falku i okryto czarnym sukniem, prze-  
tykanem srebrem. Rodzina nie zgodziła  
się na okrycie zwłok tricolorom.

W ciągu dnia wczorajszego przed  
trumną przedelfowało 15 000 osób.

Minister oświaty zarządził, by w  
sobotę, w dniu pogrzebu, we wszyst-  
kich szkołach i uniwersytetach fran-  
cuskich odbyły się pogadanki na temat  
pokojowej działalności Brianda i jego  
zasług.

PARYŻ, 9.3. Wczoraj, w minister-  
stwie spraw zagranicznych przystąpiono  
do urządzenia kaplicy, w której wysta-  
wione będą w czwartek zwłoki Brianda.  
Trumnę umieszczono w słynnej sali ze-  
garowej.

Przy wyborze tego historycznego  
miejsca powodowano się tem, że tutaj  
podoisano pakt Kellogga. Odbyło się tu  
również ostatnie posiedzenie Ligi Na-

rodów, zwołane w grudniu ub. r., w celu  
złagodzenia zatargu chińsko-japońskiego  
(PAT)

## Aż do zwycięstwa.

BĘDZIN, 9. III. (tel. wł.). — Na wzo-  
rajszych zebraniach rad załogowych ko-  
palń zagłębia Dąbrowskiego zapadły u-  
chwały o kontynuowaniu strajku. Wśród  
strajkujących daje się wyczuć nastroj  
wyczekiwania. Panuje całkowity spok-  
ój. Ogółem strajkuje 9,186 górników,  
obserwacja liszy 1201 osób.

## OFIARY WOJNY.



Na zdjęciu naszym widzimy rannych żołnierzy japońskich, ofiary walk  
pod Szanghajem, umieszczonych w szpitalu garnizonowym w Tokio  
w czasie odwiedzin ministra wojny gen. Araki.

KINO „Zachęta” Zgierska 26  
dźwiękowe — — — — —  
— — — — —  
Dzisiaj i dni następnych — — — — —  
**Nasza jest noc**  
w gł. roli MARIE BELL  
i JEAN MURAT  
w potężnym erotycznym arcydziele dźwię-  
kowym. Nast. progr. „Niebezpieczny raj”

Wczorajsze obrady sejmu.

# Przedewszystkiem interes państwa. Budżet deficytowy Polski pokrywają rezerwy.

WARSZAWA, 9.3. — Dzisiejsze posiedzenie sejmu rozpoczęło się o godz. 10 m. 25 przed południem.

Z porządku dziennego po referatach posłów Chamca (BB), Jakowickiego (BB) i Hyli (BB) zatwierdzono poprawki senatu do trzech następujących projektów ustaw: o rzeczowych świadczeniach wojennych, o kompetencji ministra reform rolnych w zakresie wykonywania melioracji i o funduszu obrotowym reformy rolnej.

## Order Orła Białego.

Przystąpiono do rozpatrzenia noweli do ustawy o ustanowieniu orderu Orła Białego. Referent pos. Mackiewicz (BB) położył, że projekt w opracowaniu komisji zmienia rysunek orderu. Kapituła orderu składać się ma z trzech członków i jednego zastępcy, mianowanych przez Prezydenta Rzeczypospolitej na lat 3, z pośród kawalerów orderu.

Posel Trampeżyński (kl. nar.) atakuje sposób powoływania kapituły orderu, podnosząc, że mimo jego monitów, kapituła od 6 lat nie była zwoływana.

W głosowaniu projekt ustawy przyjęto w drugim i trzecim czytaniu.

## Ubezpieczenia społeczne.

Po referacie pos. Gosiewskiego (B. B.) przyjęto w drugim i trzecim czytaniu projekt drobnej ustawy, regulującej sprawę majątków nieruchomości instytucji ubezpieczeń społecznych w b. dzielnicy pruskiej.

## Skonfiskowane dobra b. powstańców.

Z kolei przystąpiono do sprawozdania komisji prawniczej o wniosku posłów B. B. W. R. w sprawie ustawy o dobrach skonfiskowanych przez b. rządyaborcze uczestnikom walk o niepodległość.

Sprawozdawca poseł Mackiewicz oświadcza, że ideologia nieuznawania rozbiórów Polski, jest to ideologia od Kosińskiego do Piłsudskiego, która w końcu zwyciężyła.

Z punktu widzenia prawnego powstania nasze są nieuznaniem rozbiórów za fakt prawnie obowiązujący. Na tej argumentacji opiera się obecna ustawa. — Przyznaje ona przywłaszczenie tylko tym, którzy toczą swój proces ze skarbem państwa.

Uprawnieni są powstańcy, względnie ich potomkowie, ale nie z linii bocznych. Ustawa nakłada na to przywłaszczenie dość wysoki podatek, równający się 2-krotnej stawce podatku spadkowego.

Ten podatek przez niektórych został nazwany ponowną kontrybucją nałożoną na powstańców. Jest to przesada, jakkolwiek rzeczywiście podatek jest duży.

## Kompromis.

Posel Stypułkowski (klub nar.) uważa, że powyższy projekt jest tylko kompromisem materialnym między spadkobiercami powstańców, a skarbem państwa, nie zaś zadośćuczynieniem. Z tego stanowiska wypowiada się przeciw tej ustawie, która jego zdaniem gwałci artykuł 98-my konstytucji, zastrzegający prawo własności dla każdego obywatela, a tu przecież mamy wywłaszczenie obywateli, czyli spadkobierców z linii bocznej.

## Pełnomocnictwa dla p. Prezydenta.

Na tem zakończono posiedzenie przedpołudniowe.

Po przerwie przybył do sejmu premier Prystor w otoczeniu ministrów Jana Piłsudskiego, Hubickiego i podsekretarza stanu.

Pod adresem wchodzącego na trybunę premiera padają okrzyki z ław lewicy: „Dlaczego zabijacie robotni-

ków w Zagłębiu”. Na sali obrad powstaje tumult i marszałek Switalski z trudem uspakaja izbę.

Premier Prystor wygłosił w związku z wniesieniem ustawy o pełnomocnictwach dla Prezydenta Rzpłitej przemówienie, w którym zaznaczył na wstępie, że projekt przewiduje dwie kategorie pełnomocnictw. Jedna obliczona na okres kilkumiesięczny pomiędzy obecną a następującą sesją sejmu dotyczy spraw gospodarczych i finansowych. Druga kategoria pełnomocnictw rozciąga się na okres niemal 3 lat i jest związana z reorganizacją administracji.

Przechodząc do spraw gospodarczych p. premier scharakteryzował rozmia kryzysu światowego, podkreślając wpływ jego na najważniejsze odcinki naszego życia gospodarczego na

rolnictwo, przemysł i stan zatrudnienia.

Premier stwierdza, że na czoło zagadnień w Polsce, zarówno jak w innych krajach, wysuwa się sprawa zrównoważenia budżetu.

## Ostoje śrubowania cen.

Omawiając działalność karteli premier Prystor zaznaczył, że rzeczywistość polityka jest szkodliwa, bowiem miast usanować warunki w przemyśle i handlu, kartele są ostoją śrubowania cen.

Ten ustęp przemówienia premiera Prystora spotyka się z niezadowoleniem grupy przemysłowej B. B. i z brawami na ławach grupy pracowniczej B. B.

Z ław P. P. S. padają okrzyki: „Myśmy już dawniej zdemaskowali działalność karteli”.

Następnie premier omówił sprawy bezrobocia, eksportu, podkreślając konieczność równomiernego rozłożenia ciężarów na całe społeczeństwo.

Kończąc, premier stwierdza, że nasz budżet zamyka się deficytem bez porównania mniejszym, aniżeli budżety wielkich produjących państw i jest pokrywany z rezerw.

Wtyczne polskiej polityki gospodarczej wyrażają się w podporządkowaniu interesów wszystkich grup, interesów całości państwa i wtyczne te nie ulegną zmianie.

Po przemówieniach posłów Rybarskiego (kl. nar.), Czapińskiego (PPS) i Roga oraz wyjaśnieniach marszałka sejmu, ustawę odesłano do komisji prawniczej.

Na tem posiedzenie zakończono. Następnę posiedzenie w sobotę o g. 10r.

## Bandyci zamierzają wywieźć

# dziecko Lindbergha do Europy.

Zdobywca oceanu ma żal do policji amerykańskiej.

BERLIN, 1. 3. (tel. wł.). — Policja nowojorska obstarwiła wczoraj wszystkie wejścia do portu. Odjeżdżające parostatki są bardzo ściśle kontrolowane, przyczem główna uwaga jest skierowana na stwierdzenie tożsamości dzieci.

Zarządzenie to pozostaje w związku z listem, jaki otrzymał Lindbergh od bandytów. Złoczyńcy donoszą, iż wobec trudności, stawianych przez policję amerykańską, postanowili przewieźć dziecko do Europy, by móc prowadzić pertraktacje w nieco spokojniejszej atmosferze. Skoro dziecko znajdzie się na lądzie europejskim, Lindbergh będzie wzwany telegraficznie do przyjazdu.

Władze nowojorskie zaangażowały dwu bandytów nazwiskiem Spitale i Bit, którym polecono odszukanie synka Lindbergha. Oświadczyli oni, że sprawa będzie bardzo trudna, gdyż porwania nie dokonała żadna ze znanych band nowojorskich.

Lindbergh pozostaje w Hopewell, nie opuszczając domu. Wobec przedstawicieli prasy wyraził się wczoraj iż czuje żal do policji, która uniemożliwia mu komunikowanie się ze sprawcami porwania, przeszkadzając w rozmowach telefonicznych. Według krążących pogłosek policja pragnie zdobyć obiecana nagroda 50 tys. dol. i dlatego utrudnia Lindberghowi nawiązanie kontaktu ze światem przestępczym.

Ponieważ policja zwróciła główną uwagę na t. zw. „gangsterów”, czyli przemytników alkoholu, ustał niemal zupełnie dowóz piwa i wódki z Kanady do Nowego Jorku. Ceny napojów wysokokowych w handlu pokątnym zwykają gwałtownie.

PARYŻ, 9. 3. (tel. wł.). Bawiący w Paryżu komendant Legjonu amerykańskiego otrzymał wczoraj z Nowego Jorku telegram, według którego syn Lindbergha jest w drodze do Europy.

Zawiadomiona o tem policja francuska zarządziła obserwację w kilku portach.

## Dwie głowy pod jedną pikelhaubą.

PARYŻ, 19.III. — Dziennik „Petit Bleu” stwierdza, że dziwnym jest zachowanie się pewnej grupy francuskiej sprzyjającej Hin lenburgowi.

Dziennik podkreśla, że nie istnieją — wbrew temu, co głosi ta grupa — dwie Rzesze niemieckie, tylko jedna, która dąży do tego samego celu: odwet, przekreślenie traktatów i hegemonja niemiecka w Europie. Hitler czy Hindenburg — to absolutnie jedno i to samo. Biała czapka, czy czapka biała to dwie głowy pod taką samą pikelhaubą.

Dopóki Liga Narodów — kończy dziennik — nie udzieli Francji gwarancji, jakich domaga się Tardieu, należy

być w wielkiem pogotowiu i być przygotowanym na wszystko.

## Eksportacja zwłok kapłana--patryoty.

Tysiące ludzi składa hołd przed trumną ś. p. bisk. Bandurskiego.

WILNO, 9.3. (PAT) — Od wtorku wiele tysięcy publiczności oddało przed katedrą w pałacu reprezentacyjnym 101d ś. p. ks. biskupowi Bandurskiemu.

W godzinach przedpołudniowych do kaplicy udał się marszałek Senatu Raczkiewicz, ministrowie: Jędrzejewicz, Boerner, Kozłowski, wicemin. ks. Żongolłowicz i gen. Żeligowski. Na katafalku złożony został wieniec od marsz. Piłsud-

skiego z napisem „Biskupowi Bandurskiemu — Marszałek Piłsudski”. O-gólem złożono stokilkadziesiąt wieńców.

Trumnę do Bazyliki niesli ministrowie, marszałek senatu i najwybitniejsi przedstawiciele społeczeństwa. Na czele konduktu żałobnego szedł J.E. metropolita wileński ks. arcybiskup Jabrzykowski w asyście księży biskupów Przedzielskiego i Łukomskiego.

## Aresztowanie Waldemarasa.

KOWNO, 9. 3. (PAT). Dziś aresztowano Waldemarasa z powodu nieprzezwiezania nałożonych nań przez władze wojskowe zobowiązań wstrzymania się od wszelkiego udziału w życiu politycznym. We wtorek Waldemarasa otrzymał rozkaz opuszczenia Kowna, czemu

jednak nie uczynił zadość. W środę rano zjawilo się w hotelu, w którym mieszka Waldemarasa, 10 policjantów siłą przeprowadziło go do samochodu, którym przewieziony został do Eszereny i oddany tam pod ścisły nadzór policji.

## Funt znowu spada.

LONDYN 9.3 (PAT). Po wczorajszej gwałtownej zwycze funta doznał on dziś załamania. Kurs uległ znacznym wahaniom. Na rynku akcyjnym wahania kursu wywołały bojaźliwość i żadnych transakcyj nie dokonywano prócz transakcyj papierami państwowymi, nabywanymi w dalszym ciągu przez Paryż. W kołach City panuje przekonanie, że zwyczę wywołała spekulacja zagranicy, St. Zjednoczonych, Paryża i Amsterdamu.

W City twierdzą, że obniżenie funta nastąpiło skutkiem przeciwdziałania

Banku Angielskiego, który na polecenie kanclerza skarbu rzucił na rynek wielką ilość funtów. Obniżenie stopy procentowej na 4 proc. od jutra jest pewne.

Pal tylko gilzy  
„LEGJONOWE”  
wytwórni „ŚWIATOWID”  
ŁÓDŹ, Cegielniana 19, tel. 134-86.

## Administracja „Dziennika Łódzkiego”

jest czynna w lokalu własnym ul. Piotrkowska Nr. 86.

Tel. 101-99. — od godz. 8-jej rano do 8-jej wiecz.

Redakcja dzienna: ul. Piotrkowska Nr. 86, tel. 101-99.

„ nocna: ul. Cegielniana Nr. 19, tel. 134-86.



JERZY NAŁĘCZ

Copyright by „Dziennik Łódzki”.

103)

## TRÓJKĄT



## BAPHOMETA

Powieść na tle niesamowitych przeżyć pozagrobowych.

Akcja rozgrywa się w pałacach, dancinгах, suterrenach, poddaszach i w labiryncie podziemnej Łodzi.

## Streszczenie.

Znany przemysłowiec łódzki, Karol Wolner, zginął w tajemniczych okolicznościach w Zakopanem. Reporter Wirga, usiłował przy pomocy Grądzkiego zbadać zagadkę śmierci Wolnera i wówczas natknął się na ślady szajki fałszerzy banknotów.

Wirga padł ofiarą zamachu, zorganizowanego przez „pana mecenasa”, zagadkowego indywidualum. Ciało reportera nie odnaleziono.

Grądzki poznał młodą kobietę, która opowiedziała mu, że brat jej Boelitch, padł ofiarą szajki „Trójkąta”, oraz że zwabiona przez szantażystów do jakiegoś domu — zdołała zbiec. Grądzki przyrzekł pannie Boelitch swą pomoc. Nazajutrz Boelitchówna została uwięziona w jaskini szajki „Trójkąta”. Korzystając z chwilowej nieobecności swej opiekunki, Admy, porozumiała się z żóltolcym dozorcą, który przyrzekł jej pomoc.

W nocy, gdy Adma odurzona podanym jej przez Chłinczyka Toali środkiem nasennym twardo zasnęła, żólt wytrącił do pokoju Ani, lecz zamiast nieść jej pomoc w ucieczkę, — porwał na dziewczynę odzież, chcąc dopuścić się na niej gwałtu.

Ania chciała go przekonać, iż ma pieniądze i zapłaci mu, jeśli poniecha ohydny zamiar. Toali zgodził się na odszukanie ukrytych jakoby w obiciu ścian pieniędzy, z czego skorzystała Ania, aby spróbować ucieczki. — Nie zdołała jednak otworzyć drzwi. — Panowany wściekłością rzucił nieszczerząca na podłogę, przynajmniej częściowo całym ciężarem muskularnego ciała. Walcząc ostatkiem sił ze zwyrodniałym, Ania natrafiła na metalową płytkę, darowaną jej przez Admę i odrzucona ze wzdrganiem pod ścianę pokoju.

Dzięki posiadaniu przez Boelitchównę amuletów, wręczonemu jej przez Admę, Chłinczyk pozostawił ją w spokoju.

Nadkomisarz Olmański otrzymał anonim 12 Barwickowi grozi niebezpieczeństwo.

## Dalszy ciąg.

Ale tutaj spotkał mnie znowu żółt, wyjście zasłonięte było ciężką płytą kamienną, którą z wielkim trudem udało mi się poruszyć, gdyż nie znajdowałem odpowiedniego oparcia dla nóg.

Nie dałem jednak za wygrane i chociaż rozumiałem, że bez pomocy z zewnątrz nie wydobędę się z grobowca, co chwila jednak ponawiałem swoje wysiłki.

Po kilku godzinach nadeszła pomoc. Byłem wolny.

Następnego dnia udało mi się powrócić do podziemi, ale z fabryki fałszywych banknotów nie było najmniejszego śladu. Widocznie „Trójkąt” został uprzedzony i przypuszczam, że mój zbawca mimowoli się do tego przyczynił — umiłk, a po chwili powiedział zwracając się do Ani.

— Panno Aniu, jak zauważyłem moje metody śledcze nie są zbyt ciekawym tematem dla młodych panien...

Boelitchówna próbowała protestować.

— Proszę pana... — rozpoczęła, ale Wirga nie pozwolił dokończyć jej rozpoczętego zdania i mówił:

— Posiadam bardzo ciekawy zbiór sztuczów sławnych amerykańskich artystów; wiem, że pani interesuje się malarstwem, to też zaproponuję pani ich obejrzenie. Przypuszczam, iż Andrzej z rozkoszą dotrzyma pani towarzystwa.

Na błędnych policzkach Ani zakwitły rumieńce. Z pod długich rzęs rzuciła na Grądzkiego powłóczyście spojrzenie.

Młodzi porozumieili się szybko oczyma i po chwili opuścili gabinet. — Po ich wyjściu Wirga kontynuował w dalszym ciągu opowiadanie.

W tym czasie brat panny Ani popełnił samobójstwo, straciwszy cały majątek przy zielonym stoliku w „Klubie Damy Kierowej”.

„Trójkąt” dowiedziawszy się o jego śmierci, podejrzewał pannę Anię o to, iż zna powody, które skłoniły jej brata do popełnienia samobójstwa. — W takich wypadkach djabełska szajka długo się nie namyślała, to też postanowiono zgładzić z tego świata siostrę nieboszczyka.

W tym też celu sprowadzono ją do mieszkania w Al. I-ga Maja, które z tego powodu specjalnie zostało wynajęte.

Ale tym razem podstęp się nie udał; panna Ania przeuczując niebezpieczeństwo uciekła i na ulicy spotkała Grądzkiego.

Treść rozmowy pomiędzy nimi musiał ktoś z szajki podsłuchiwać i wykorzystawszy podobieństwo do Andrzeja wprowadził młodą dziewczynę.

O porwaniu panny Ani dowiedziałem się dokładnych szczegółów od inspektora Cheminause. Miałem już wówczas zamiar zawiadomić Andrzeja o swem ocaleniu, ale sprzeciwił się temu inspektor, który twierdził, że dopóki Grądzki nie zerwie z Kierzkowską, dopóty nie należy go wtajemniczać w naszą działalność. Wszak zakochany w tej dziewczynie, pozostająca na usługach „Trójkąta”, mógł się jej zwierzyć i tem samem pokrzyżować nasze plany.

Tymczasem Andrzej pomimo błędnych informacji, uzyskanych od niejakiego Przytyka, członka szajki, trafił na właściwy trop.

Ślad ten jednak zgubił i wprowadzony w błąd przez koczowe cyfry numeru rejestracyjnego samochodu Olszańskiego wtargnął do jego willi.

W tym samym czasie „Trójkąt” zamierzał porwać niewygodnego dyrektora, co też i uczynił, a cała ta sprawa tak sprytnie była zareżyserowana, iż każdy mógł śmiało sądzić, że Olszański uciekł, a nie został siłą uprowadzony.

Gdyby inspektor Cheminause zdążył wówczas na czas o kilka dni wcześniej, mielibyśmy przywódcę w swoim ręku. Stało się jednak inaczej i z tem musieliśmy się pogodzić.

Mogliśmy jednak już wówczas wtajemniczyć Andrzeja w moje ocalenie, gdyż, jak to skonstatował inspektor, mój krewniak zerwał definitywnie z Kierzkowską. Od tej chwili działaliśmy już wspólnie.

Wiedząc od Andrzeja, że panna Ania ma zostać w piątek przewieziona ze swojego więzienia do pałacyku, w którym zbierali się sataniści, postanowiliśmy do tego czasu zaczekać z oddaniem w ręce władz Grabca oraz jego godnego kompana Barwicka.

Dłęczyla nas jednak obawa, czy Barwick nie zmieni swojego planu i nie czmychnie wcześniej z Łodzi, aniżeli zamierzał. Chcąc zapobiec tej ewentualności zwróciliśmy się z anonimem do naczelnika — Wirga skinał głową w stronę nadkomisarza Olmańskiego — w którym stwierdziliśmy, iż Barwickowi grozi niebezpieczeństwo.

Podstęp nasz się udał, gdyż naczelnik otoczył go opieką, co utrudniało mu poniekąd jego poruszenia na terenie Łodzi.

Mówię „poniekąd”, gdyż nie przewidzieliśmy, jaki to jest sprytny łotr.

Tego dnia, w którym go aresztowano wykryłem, że posiada drugie mieszkanie, które zajmuje pod nazwiskiem Mirkowskiego. Teraz dopiero zrozumiałem, jak Barwick, który o jedenastej wieczorem położył się spać i „nie wychodził” z mieszkania, mógł o dwunastej w nocy „celebrować” satanistyczną orgię. Muszę stwierdzić, że gdyby nie to odkrycie cały nasz plan z taką precyzyjnością w najdrobniejszych szczegółach obmyślony, do niezgoby nie doprowadził i Barwick jako Mirkowski opuściłby Łódź i dzisiaj byłby już dawno poza granicami kraju.

Powracam jednak do sprawy anonim. Wysyłając go nie sądziliśmy, iż stanie się on pośrednią przyczyną śmierci starszego wywiadowcy Woźniaka.

Rozumowaliśmy bowiem tak: Naczelnik „przydzieli” Barwickowi jednego czy też dwóch wywiadowców,

którzy strzegąc go przed przypuszczalnym zamachem, będą mu po piętach łazili i w ten sposób nie stracą go z oczu. Tymczasem stało się inaczej.

Woźniak okazał się zbyt gorliwym służbistą i szperając w lokalu natrafił na kompromitujący Barwicka list, który przeznaczony był dla Andrzeja, lecz przez omyłkę służącej dostał się w inne ręce.

Brak tego listu, pisanego przez Kierzkowską, spostrzegł Barwick. — W jego głowie zrodził się natychmiast morderszy plan, który tego samego wieczoru wprowadził w czyn.

Woźniaka zwabiono do restauracji i zamordowano, a list odebrano.

— Przepraszam — przerwał naczelnik urzędu śledczego — część listu pozostała w ręku zabitego i właśnie te kilka słów rzucają podejrzenie na dyrektora Olszańskiego. Jak więc przypuszczam Kierzkowska, pisząc list usiłowała wprowadzić w błąd pana Grądzkiego.

— Nic podobnego — odrzekł Wirga.

Naczelnik urzędu śledczego zamiast odpowiedzi wydobyl z kieszeni portfel, z którego wyciągnął świstek papieru i ciągnął:

Kochany An  
 Należę do szajki „Trójkąt”  
 sztem jest dobrze ci znan  
 Olszański, któremu bezgranicznie  
 — I jak to sobie naczelnik uzupelnii? — zadał pytanie Wirga.

— Kochany Andrzeju. Należę do szajki „Trójkąta”, której hersztem jest dobrze ci znany dyrektor Olszański — mówił naczelnik urzędu śledczego.

— Zle — zdecydował Wirga.

Wyjął z kieszeni pomięty arkusz papieru i wzięwszy z rąk zdumionego naczelnika udarty kawałek, czytał:

„Kochany Andrzeju!

Należę do szajki „Trójkąta”, której hersztem jest dobrze ci znany Barwick. Dyr. Olszański, któremu bezgranicznie ufal zmarły Wolner itd.”

— Więc to był podstęp? — powiedział naczelnik.

— Naturalnie. Specjalnie w ten sposób rozdarto list, aby pana wprowadzić w błąd...

— Ja, ja stary wróbel dałem się nabrać na plewy — mruknął naczelnik urzędu śledczego, a po chwili dodał: — No, panie Leszku, słuchamy dalej.

Następnego dnia Grabiec uzyskał pokązną sumę pieniędzy z tytułu premij za spaloną fabrykę i we dwóch z Barwickiem postanowili opuścić Polskę.

Dokończenie nastąpi.

## Kalendarzyk.

**Marzec**

**10**

**Czwartek**

DZIŚ: 40 Męczenników.  
JUTRO: Konstantego.

Wschód słońca 6.04.  
Zachód słońca 17.29.  
Wschód księżyca 7.11.  
Zachód księżyca 21.41.  
Długość dnia 11.00  
Przybyło dnia 3.31.

MUZEUM MIEJSKIE historii i sztuki (m. J. i R. Bartoszewiczów (Plac Wolności 1) otwarte w srody, soboty i niedziele od 10—18.

### Diżury aptek.

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: J. Koprowskiego (Nowomiejska 15) — S. Trawkowskiej (Brzezińska 56), M. Rosenblum (Ródmejska 21), M. Bartoszewskiego (Piotrkowska 95), J. Kłupka (Kałna 54) — L. Czynskiego (Rokietniańska 53).

### POD WŁOS.

## 40 męczenników.

Możemy dziś sobie wszyscy złożyć serdeczne życzenia z okazji naszych imienin. W dniu dzisiejszym bowiem obchodzimy święto 40-stu męczenników. A kto z nas nie jest obecnie stuprocentowym męczennikiem?

Dzień ten nadaje się zwłaszcza na patronaż wszystkich pracowników! Należałoby jedynie zmienić liczbę lub ją całkowicie skreślić i nazwać ogólnie dniem męczenników wszystkich.

W dzisiejszym warunkach rozkosznej koniunktury powinno się właściwie dzień 10 marca obchodzić, jako święto państwowe. Bez względu na całe społeczeństwo okazałoby o wiele więcej serca, takiego niekłamane serca, niż dają tego dowód wywieszane na ukaz komisariatów policyjnych „fany” i dywany w poniekotych dniach w roku.

Uczciłoby ten dzień całe bractwo męczenników krajowych. Pchali by się kupcy, rzemieślnicy i robotnicy fizyczni i umysłowi do takiego komitetu obchodu święta powszechnego.

Wyobrażam sobie taką akademię uroczystą n. p. u nas w Łodzi. Sala Filharmonii w barwach elektrycznej dekoracji byłaby obrazami, przedstawiającymi cierpiącego Joba na kupie gnoju, św. Łazarza i szefa świętych tureckich, słynnego Ben-Ali Ben-Baja.

Akademię zagaliby prezes plajtowników, a orkiestra zagrałaby marsza bezportkowców, poczem nastąpiłaby dekoracja zasłużonych męczenników „gwiazdą dobrej nadziei”. Chór zredukowanych odśpiewałby pieśń o buńcu głodnego żołądka. Referat o dobrych posadach wygłosiłby w imieniu komisarza kasy chorych — jeden ze związków szwagrów.

Na zakończenie uformowały się olbrzymi pochód, na czele którego niesionoby tablicę z napisem: „wszyscy święci męczennicy łączcie się!”

Pochód rozwiązałby się pod pomnikiem bezimiennych 40.000 męczenników podatkowych.

Luboń.

## Rekolekcje parafjalne w kościele św. Krzyża i rekolekcje dla inteligencji.

1. Po zakończeniu ćwiczeń duchownych dla niewiast w kościele św. Krzyża w Łodzi rozpoczęły się wczoraj w tymże kościele rekolekcje parafjalne dla mężczyzn i będą trwały do niedzieli. Prowadzą je dwaj księża Jezuiti z Łęczycy według następującego porządku:

W czwartek o godz. 6 i pół wieczorem konferencja I, w piątek — krótkie nabożeństwo i w sobotę — konferencja II.

W sobotę od godziny 4 po południu do późnego wieczora — spowiedź: nadto spowiadać będą księża codziennie rano od godziny 6 do 11.

W niedzielę rano o godzinie 7.15 msza św. i komunja św. generalna oraz sakrament bierzmowania.

2. Jednocześnie odbywają się w kościele O. O. Jezuitów przy ulicy Pod-

## W powodzi fałszyfikatów.

# Znów likwidacja fabryki 5-ciozłotówek.

## Falszerzy zdemaskowali funkcjonarjusze straży granicznej podczas poszukiwania przemycanego jedwabiu.

Od szeregu dni miasto nasze i jego okolice, zalewane były wprost fałszyfikatami monet srebrnych 5-złotowych, co zwróciło uwagę organów policyjnych.

Zarządzone obserwacje oraz poszukiwania nie dały pozytywnego wyniku przez czas dłuższy. Dopiero w

dniu wczorajszym funkcjonarjusze straży granicznej, całkiem przypadkowo ujawnili tajną fabrykę monet.

Mianowicie strażnicy graniczni ostatnio poszukiwali przemytników jedwabiu, który bez cła wwozili przez zieloną granicę jacyś osobnicy i rozprzedawali na terenie Łodzi.

## Ortodoksi -- nie chcą nowych wyborów do samorządu w Tuszynie.

### Jeden sprzeciw wobec unieważnienia wyborów.

Jak to podawaliśmy, władze nadzorcze, t. j. starostwo powiatowe w Łodzi, po rozpatrzeniu zarzutów, jakie wyborcy z 2 list skierowali pod adresem wyborców, przeprowadzonych do samorządu w Tuszynie, w dniu 10 stycznia r. b. powzięło decyzję o unieważnieniu przeprowadzonych wyborów.

Decyzja ta, w myśl obowiązującej procedury może być zaskarżona w ciągu 14 dni od daty doręczenia jej do wiadomości przedstawicielom poszczególnych list wyborczych.

W związku z tem dowiadujemy się, że termin złożenia sprzeciwu upływa w sobotę dnia 5 b. m. Do tej pory zgłosili sprzeciw przedstawiciele listy wyborczej oznaczonej Nr. 5. — (Ortodoksi). Sprzeciw ten oponuje przeciw decyzji starostwa powiatowego

w Łodzi, odnośnie unieważnienia wyborów i domaga się zatwierdzenia tychże.

Odwolanie to zostanie rozpoznane przez urząd wojewódzki w Łodzi i w wypadku uwzględnienia ponowne wybory nie odbyłyby się, w przeciwnym zaś razie wyznaczony nowy termin wyborów, co, jak się dowiadujemy ze źródeł miarodajnych, nastąpiłoby nie wcześniej jak w czerwcu r. b.

Zachodzi również możliwość, iż ze względu na przewidywane wprowadzenie w życie nowej ustawy o samorządach, wybory zostałyby odroczone i przeprowadzone już według nowej ordynacji.

Obełce rada miejska w Tuszynie wogóle się nie zbiera, a zarząd miastem sprawuje magistrat.

## „Włoski strajk” w hucie „Hortensji”

### nie został dotąd zlikwidowany.

### Interwencja władz rządowych.

W hucie szklanej „Hortensja”, jak wiadomo, wybuchł przed dwoma tygodniami strajk włoski, przyczem z ogólnej liczby 950 robotników ponad 700 rozpoczęło strajk włoski, nie opuszczając terenu pracy.

Powodem podjęcia strajku było zaleganie z wypłatą zarobków robotniczych za trzy tygodnie, oraz odebranie dodatków specjalnych, opałowych, mieszkaniowych i t. p.

Dyrekcja firmy, w dwa dni po podjęciu strajku, pokryła połowę zaległości z tytułu zarobków robotniczych. Mimo to strajk nie został przerwany i jakkolwiek znaczna ilość robotników huty opuściła różnemi czasami jej zabudowania i następnie nie została już wpuszczona do wnętrza huty, pozostało tam, jak na teraz, jeszcze około 70 robotników, którzy postanowili wytrwać na miejscu aż do chwili wygrania zatargu.

Kontynuujący włoski strajk w hucie „Hortensja” są stale zaopatrywani przez rodzinę w środki żywności. Pozostali strajkujący przebywają w swoich mieszkaniach.

leśnej rekolekcje codziennie dla inteligencji za biletami. Rekolekcje te są prowadzone dla pań i panów razem i trwać będą także do niedzieli 13 b. m.

Wobec tego każdy ma możność przygotować się do lepszego odbycia spowiedzi świętej w kościele św. Krzyża lub w kościele O. O. Jezuitów przy ulicy Podlesnej.

Wobec przedłużającego się strajku i co raz krytyczniejszej sytuacji strajkujących członek centralnego wydziału Z. Z. Z., p. Długosz, w dniu wczorajszym, jak informują z miejscowych związków, z interwencją u czynników rządowych w Warszawie.

Jak się skądinąd informujemy dyrekcja huty podejmowała kilkakrotnie pertraktacje ze strajkującymi, przyczem jest prawdopodobne, iż dyrekcja wyrazi zgodę na uszczerzenie dotychczasowych świadczeń opałowych, mieszkaniowych i t. d.

Stanowisko strajkujących wyraża się w żądaniu, aby wobec wyjątkowo ciężkiej pracy w hucie otrzymali oni zapewnienie stałej, cotygodniowej wypłaty pełnych zarobków, a nadto gwarancję honorowania przez firmę zobowiązań co do pokrywania świadczeń dodatkowych, jak wyżej wspomniane.

Wobec niemożności osiągnięcia porozumienia między strajkującymi robotnikami a dyrekcją hut szklanych w Piotrkowie, oraz z powodu bardzo ciężkiej sytuacji w przemyśle szklanym, naczelny dyrektor hut inż. Chrystman podał się do dymisji. Ma nadejść odpowiedź zarządu gł. Belgijskiej Spółki Akcyjnej dawniej Emil Haebler, która jest właścicielem przedsiębiorstwa na prośbę dyr. Chrystmana. Ustupujący dyrektor kierował przedsiębiorstwem przeszło 25 lat i uchodził za dobrego fachowca.

Robotnicy i urzędnicy przypisują

Patrol straży granicznej obserwując na linii tramwajowej między Łodzią i Aleksandrowem podejrzanego osobnika, który na widok strażników zdradził się podejrzanym zachowaniem zatrzymał nieznanego, przypuszczając, iż w walizce przez niego transportowanej znajduje się przemyt.

Zatrzymanego przewieziono do Łodzi i tu po przejrzeniu walizy, ujawniono, że miast oczekiwanego jedwabiu znajduje się we wnętrzu 770 monet srebrnych 5 złotych, wykonanych bardzo dokładnie ze stopu metalu. Wszystkie monety okazały się fałszywe.

Zatrzymanym był Zygmunt Mazgajczyk, zamieszkały przy ulicy Młynarskiej 49. Natychmiast władze policyjne przeprowadziły rewizję w jego mieszkaniu.

Znaleziono kilkadziesiąt monet 5-złotowych fałszywych. W czasie rewizji Mazgajczykowa usiłowała się wymknąć.

Śledząc ją, stwierdzili funkcjonarjusze policji i straży granicznej, iż udała się ona do mieszkania sąsiadów swych Kulisów, [znanych jako zawodowi kolporterzy i fałszerze monet.

Kulis Stanisław odsiadywał karę więzienia za te przestępstwa, żona jego zaś obecnie odbywa karę w więzieniu.

Zarządzono rewizję w mieszkaniu Kulisa. Znaleziono tam również kilkadziesiąt monet srebrnych fałszywych.

Zarówno Mazgajczyk jak i Kulis, nie przyznali się do fałszowania monet, wyjaśniając, że trudnili się jedynie ich rozpowszechnianiem. Natomiast stwierdzili, że monety dostarcza im Józef Lemocki, zamieszkały przy ul. Głównej 62.

Przeprowadzona z kolei rewizja w mieszkaniu Lamockiego doprowadziła do wykrycia narzędzi i przedmiotów stwierdzających, iż zajmował się on fabrykowaniem monet srebrnych. Znaleziono pozatem większą ilość gotowych monet srebrnych.

Wszystkie znalezione przedmioty skonfiskowano. Równocześnie aresztowano Zygmunta Mazgajczyka, Stanisława Kulisa i Józefa Lamockiego, których osadzono w więzieniu do dyspozycji władz śledczych.

W ten sposób ostatecznie zlikwidowano szajkę, która zarzucała rynki fałszyfkatami, narażając liczne osoby, przeważnie z pośród najbiedniejszej ludności na straty.

## Dom Nienawiści ????

mu jednak pewne faworyzowanie obco-krajowców, którzy na wszystkie odpowiedzialniejsze i lepiej płatne stanowiska byli do piotrkowskich fabryk sprowadzani z Niemiec i Czech.



# Kwestja zjednoczenia ustroju szkolnictwa w Polsce.

## Jakie są główne wytyczne projektu nowej ustawy.

W poniedziałek, dnia 7 bm., przed zebraniem przedstawicielami związku nauczycieli szkół średnich, omawiała p. postauka Marczyńska, projekt ustroju nowego szkolnictwa.

Ze względu na wybitną aktualność tego problemu w dobie obecnej należy choćby w zarysie omówić wytyczne tego projektu.

### Zadanie nowej ustawy.

Na wstępie projekt powiada, że zadaniem ustawy jest wprowadzenie takich zasad ustroju szkolnictwa, które Państwu mają ułatwić organizację wychowania i kształcenia ogółu na świadomych swych obowiązków i twórczych obywateli Rzplitej, obywatelom tym zapewnić jaknajwyższe wyrobienie moralne i umysłowe, oraz jaknajlepsze przygotowanie do życia, zdolniejszym zaś i dzielniejszym jednostkom ze wszystkich środowisk — umożliwić osiągnięcie jaknajwyższych szczebli naukowego i fachowego wykształcenia.

W dalszym ciągu ustawa rozróżnia trzy rodzaje szkół: szkoły i zakłady naukowe i wychowawcze, utrzymywane przez państwo, t. zw. szkoły państwowe, także szkoły, utrzymywane pospółu przez państwo i samorządy terytorjalne, względnie gospodarze — stanowią szkoły publiczne, wszystkie inne noszą nazwę szkół prywatnych.

Dalej wymienia ustawa sześć typów nauczania: typ pierwszy — przedszkola, drugi — szkoły powszechne, trzeci — szkoły dokształcające, typ czwarty — szkoły średnie ogólnokształcące, piąty — szkoły zawodowe i typ szósty — kształcenie kandydatów na nauczycieli.

### Podstawy ustroju szkolnictwa.

Podstawę organizacyjną i programową ustroju szkolnictwa stanowi 7-0 wzgl. 8-letnia szkoła powszechna 3-go stopnia, przyczem programy będą tak ułożone, aby umożliwiły młodzieży odpowiednio uzdolnionej przejście ze szkół jednego typu do drugich, oraz ze szkół niższych stopni do wyższych, odnośnie zaś programów szkół zawodowych decyduje Min. W. R. i O. P., po wysłuchaniu opinji ministerstw zainteresowanych w zakresie ich ustawowo określonej kompetencji.

Do pierwszego typu szkół t. zw. przedszkoli, uczęszczać sęda dzieci ze skończonym 3-im rokiem życia, aby tam ulec przygotowaniu pod względem fizycznym i psychicznym, pobierania dalszej nauki, przez stworzenie odpowiednich warunków.

Szkoła powszechna ma za zadanie dać na poziomie odpowiednim wiekowi i rozwojowi dziecka potrzebne ogółowi obywateli, jednolite podstawy wychowania i wykształcenia ogólnego, oraz przygotowanie społeczno-obywatelskie z uwzględnieniem potrzeb życia gospodarczego.

Szkoła powszechna 1-go stopnia obejmuje pierwszy szczebel nauczania tj. daje elementarny zakres wykształcenia ogólnego, w drugim stopniu daje rozszerzenie i pogłębienie pierwszego, zadaniem 3-go szczebla jest przysposobienie młodzieży pod względem społeczno-obywatelskim i gospodarczym.

Ustawa w tem miejscu powiada, że publiczne szkoły powszechne będą tak zorganizowane, aby obywatele mieli możność kształcenia dzieci w szkołach najwyższego stopnia.

### Dokształcanie.

Młodzież, która wypełni obowiązek

szkolny, a nie uczęszcza do żadnej szkoły, podlega do 18-go roku życia włącznie obowiązkowi dokształcania. Zadaniem dokształcania jest pogłębienie indywidualne i społeczne obywa-

teckiego wychowania i wykształcenia młodzieży w dostosowaniu do potrzeb życia gospodarczego i zawodów w których młodzież pracuje.

Ponadto będą odpowiednio zorgani-

## Wojsko w hołdzie zmarłemu kapłanowi

### Delegacja łódzkich oddziałów wojskowych weźmie udział w pogrzebie śp. bisk. Bandurskiego.

(a) W dniu dzisiejszym, tj. w czwartek, dnia 10 b. m., o godzinie 11-iej przed południem w kościele katedralnym św. Stanisława Kostki odbędzie się uroczyste nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. zmarłego biskupa J. E. Bandurskiego.

W nabożeństwie wezmą udział wszystkie oddziały stacjonowane w

Łodzi, reprezentacje poszczególnych oddziałów stacjonowanych poza Łodzią, poczty chorągwiane i t. d.

Równocześnie dowiadujemy się, że jako reprezentanci D. O. K. IV wyjechali na pogrzeb zmarłego biskupa Bandurskiego do Wilna Dowódca 31 p. Strz. Kan. pułk. dypl. Dudziński i ks. proboszcz-kapelan Kamiński.

## Napadł na współniczkę

### oblał ją kwasem solnym i zrabował 250 dolarów. Niebezpieczny „wspólnik” ujęty.

Przed kilku laty małżonkowie Ieek i Chawa Szwarebard, zamieszkali przy ul. 11-go Listopada № 42, prowadzili fabryczkę wyrobów włókienniczych, zatrudniając jednego pracownika, Ojzera Kiersztajna (Mielczarskiego 4).

Po śmierci Szwarebarda wdowa po nim przyjęła w charakterze spółnika 26-letniego Ojzera Kiersztajna, który załatwiał wszelkie tranzakcje handlowe na miesiąc, zaś do Szwarebardowej należała kasa i zakup przędzy, którą nabywała zazwyczaj w każdy wtorek w łódzkiej firmie „Societe Fermiere de la Czenstochovienne” przy ulicy Piotrkowskiej 159.

Przed dwoma tygodniami po sprzecze ze swą spółniczką Kiersztajna zerwał spółkę, przestając zupełnie pracować dla jej interesu.

W dniu wczorajszym 44 letnia Chawa Szwarebard jak zwykle udała się do wyżej wspomnianej firmy przy ul. Piotrkowskiej, celem dokonania zakupu przędzy. Na ul. Piotrkowskiej czatował na

Szwarcbardową Kiersztajna, który podszedł do niej z propozycją rozmówienia się. Wszedłszy do bramy domu № 164 przy ul. Piotrkowskiej Kiersztajna począł domagać się od Szwarebardowej zwrotu należnych mu jakoby od niej 4000 złotych, gdy spotkał się ze stanowczą odmową — oblał Szwarebardową kwasem solnym, wyrwawszy jej torbę z ręki zabrał owinięte w papier 250 dolarów, przeznaczonych na zapłacenie zamierzonego zakupu przędzy i rzucił się do ucieczki.

Kiersztajna ujęto i oddano w ręce policjanta. Przy zatrzymanym nie znalezione pieniądze.

Do poparzonej wezwano lekarza miejskiego pogotowia ratunkowego, który po udzieleniu ofierze napadu pomocy, przewiózł ją w stanie osłabionym do domu.

Lekarz pogotowia miejsk. stwierdził u Szwarebardowej oparzenie I stopnia prawego policzka oraz uszkodzenie oka prawego, zaliczając uszkodzenie to do kategorii ciężkich.

## 16-letni morderca

### zabijał w wiejskiej „zabawie” i został na 6 miesięcy więzienia.

dzi przy ul. Karola Nr. 7 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Aleksandra Krauzgo i składających się z tokarni mechanicznej i pieca kapielowego oszacowane na sumę zł. 675.

Łódź, dnia 19 lutego 1932 r.

Komornik: M. LIPPERT.

Do akt Nr. 58 1932

### Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi z wiru 7-go zamieszkały w Łodzi, przy ul. Sienkiewicza nr. 9, na zasadzie art. 1030 U. C. ogłasza, że w dniu 25 marca 1932 od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Południowej Nr. 8, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznej ruchomości, należących do Bera i składających się z mebli, oszacowanych nasumę zł. 1145.—

Łódź, dnia 2 marca 1932 r.

Komornik S. GÖRS

Do akt Nr. B 296 1932 r.

### Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi 10 row. zamieszkały w mieście Łodzi pl. ul. Przejazd pod nr. 40, na zasadzie art. 11 U. P. C. ogłasza, że w dniu 21-go ma 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi, przy ul. Zagłębickiej Nr. 59 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznej ruchomości, należących do

spodu i począł uciekać. W ślad za nim pobiegli Sygula i Wieczorek, który operując pasem ze sprzączką żelazną rzucił się na Graczyka i począł go okładać. Wywiązała się krótka walka, Graczyk widząc, że nie uda mu się przeciwstawić sile Wieczorka, wyciągnął spory nóż składany i pchnął nim Wieczorka raz

w głowę i drugi raz w szyję poczem rzucił się do ucieczki i zbiegł.

Ranny Wieczorek, brocząc krwią padł na ziemię i mimo natychmiastowej pomocy w 5 minut później zmarł wskutek przecięcia arterji krwionośnych.

Graczyka aresztowano. Na rozprawie oskarżony nie przyznał się do zabójstwa Wieczorka wyjaśniając, że tenże napadł go i jedynie w obronie własnej zadał mu cios nożem, nie mając jednak zamiaru nawet poważnie zranic Wieczorka.

Sąd po naradzie wydał wyrok mocą którego 16-letni Jan Graczyk skazany został na 6 miesięcy więzienia.

## Walne Zgromadzenie Członków S.D.Ł.

W niedzielę, dnia 13 marca r. b., o godz. 3 min. 30. w pierwszym, a o godz. 4 po poł. w drugim terminie, bez względu na liczbę obecnych, odbędzie się w siedzibie Syndykatu, przy ul. Andrzeja 6, nadzwyczajne walne zgromadzenie członków Syndykatu Dziennikarzy Łódzkich.

Porządek dzienny obejmuje: 1) sprawozdanie z ostatniego zjazdu w Warszawie, 2) zatwierdzenie zmian w statucie Syndykatu, 3) uchwalenie regulaminu obrad walnego zgromadzenia, 4) upoważnienie Zarządu do podpisania aktu nabycia działki w Sokolnikach.

## DOM NIENAWIŚCI???

zowane egzamina dla tych, którzy będą mieli poza szkołą możliwości nabycia wykształcenia. Szkoła średnia, ogólnokształcąca ma za zadanie dać młodzieży podstawy pełnego rozwoju kulturalnego, przygotować ją do czynnego udziału w życiu zorganizowanego w ramach państwowych społeczeństwa oraz przygotowanie jej do studiów wyższych.

### Szkoła średnia.

Jest to szkoła 6-letnia, składa się z 4 lat gimnazjum i dwuletniego liceum. Gimnazjum jest pod względem programowym jednolitem i w zasadzie obejmuje naukę języka łacińskiego. Program opiera się na 2 gim szczeblu programowym szkoły powszechnej i uwzględnia obok wykształcenia ogólnego, praktyczne potrzeby życia.

Liceum różniczkuje się pod względem programowym; tutaj podstawę dydaktyczną stanowią odpowiednio dobrane grupy przedmiotów, przyczem program opiera się na programie gimnazjum i daje teoretyczne, naukowe przygotowanie do studiów w szkołach akademickich.

### Szkoły zawodowe.

Szkoła zawodowa ma za zadanie przygotowanie wykwalifikowanych zawodowo pracowników dla życia gospodarczego, przez teoretyczne i praktyczne kształcenie zawodowe z uwzględnieniem potrzebnego zakresu wykształcenia ogólnego, oraz wychowania społeczno-obywatelskiego, obejmuje ona szkoły i kursy zawodowe. Szkoły te dzielą się na dokształcające, typu zasadniczego, i szkoły przysposobienia zawodowego.

Szkoły dokształcające zawodowe, dają młodzieży pracującej zawodowo, która wypełni obowiązek szkoły i podlega obowiązkowi dokształcania, niezbędnych wiadomości zawodowo-teoretycznych i pogłębia wiadomości praktyczne nabyte w warsztatach pracy zarobkowej.

Szkoły zawodowe typu zasadniczego dają przygotowanie zawodowe teoretyczne i praktyczne, są trojakiego stopnia: a) niższego, b) gimnazjalnego i c) licealnego. Szkoły zaw. typu zasadniczego, stopnia niższego oparte są na 1-ym szczeblu szkoły powszechnej, też same typu gimnazjalnego mają za zadanie dać obok przygotowania praktyczno-zawodowego, przygotowanie odpow. teoretyczne. Szkoły przysposobienia zawodowego szkół wszelkich stopni, dają elementarne wiadomości wiedzy zawodowej.

Szkoła kandydatów na nauczycieli ma za zadanie dać swym wychowankom obok odpowiedniej wiedzy przygotowania pedagogicznego jeszcze wykształcenie społeczno-obywatelskie.

Ponadto ustawa wymaga w odniesieniu do nauczycieli, rocznej praktyki nauczycielskiej, unormowanego stosunku właściciela szkoły do dyrektora, znosi odnośnie egzamina uniwersyteckie i różne typy szkół, — dostęp szerokiemu ogółowi do studiów wyższych, ponadto w trosce o młodzież zawodowo pracującą konstytuuje nowe różnorakie typy szkół, będące odpowiednikiem istniejących w Polsce 13 tysięcy zawodów.

Reasumując pokrótce widzimy, że ustawa szkolnictwa pomyślana jest w duchu istotnie demokratycznym, dając przez odnośne egzamina uniwersyteckie i różne typy szkół, — dostęp szerokiemu ogółowi do studiów wyższych, ponadto w trosce o młodzież zawodowo pracującą konstytuuje nowe różnorakie typy szkół, będące odpowiednikiem istniejących w Polsce 13 tysięcy zawodów.

Zygmunt Turski.

Dom Nienawiści???





**Dla młodzieży szkolnej.**

# Konkurs na pracę w kwestji krzewienia oszczędności.

Łódzki Komitet Krzewienia Oszczędności w szkole pod protektoratem p. Kuratora Okręgu Szkolnego Łódzkiego J. Gadowskiego ogłasza 4 konkursy szkolne na prace piśmienne w języku polskim o oszczędności.

Do I konkursu staje młodzież łódzkich szkół średnich ogólnokształcących i seminarjów nauczycielskich; do II — młodzież łódzkich szkół średnich zawodowych; do III — młodzież łódzkich szkół wieczornych dokształcających; do IV — młodzież łódzkich szkół powszechnych.

Praca ze szkół średnich wszystkich typów może obejmować nie więcej, niż 8 stronice pisma, a praca ze szkół wieczornych dokształcających i szkół powszechnych nie więcej, niż 4 stronice pisma zwykłego zeszytu szkolnego.

Do konkursu może stanąć każdy uczeń lub uczennica bez względu na klasę. Prace na konkursy przysyłać należy za pośrednictwem szkoły do Robotniczego Banku Spółdzielczego, Piotrkowska 261. Dyrekcja lub Kierownictwo każdej szkoły przysyła nie więcej niż dwie, według własnego uznania, najlepsze prace ze swej szkoły. Każda zgłoszona praca powinna być zaopatrzona w godło i grupę konkursu, a zamiast podpisu autora należy umieścić: „Uczeń (uczennica) klasy...”. Do każdej pracy należy dołączyć kopertę zamkniętą i zaopatrzoną w to samo godło co praca, wewnątrz zaś podać imię i nazwisko autora pracy, oraz nazwę i adres jego szkoły.

Ostateczny termin składania prac upływa dnia 30 kwietnia 1932 r. o godzinie 19-ej.

Nagrody za najlepsze prace I i II konkursów wynoszą po zł. 75, III — zł. 50, a konkursy IV ma trzy nagrody — zł. 50, 30, 20.

Prace nagrodzone stają się własnością Łódzkiego Komitetu Krzewienia Oszczędności w szkole. Jednocześnie Komitet zastrzega sobie prawo zakupu i prac nienuagrodzonych, ale wyróżnionych.

Prace nagrodzone i niezakupione dyrekcja lub kierownictwo szkoły może odebrać z Robotniczego Banku Spółdzielczego po wymienieniu godła w ciągu miesięcy września i października r. b. Prace takie, nieodebrane w terminie, zostaną zniszczone.

Temat i forma pracy dowolne, ale pożądane jest, aby treść uwzględniała stronę propagandową oszczędności wśród młodzieży.

Dla lepszej orientacji podajemy szereg tematów, które jednak są nieobowiązkowe:

- 1) Oszczędność, to droga prowadząca do potęgi gospodarczej Polski.
  - 2) Znaczenie oszczędności dla życia gospodarczego Państwa.
  - 3) Rola książeczki oszczędnościowej w wychowaniu obywatela Państwa.
  - 4) Oszczędność jako wszechpotężny środek zwalczania kryzysu gospodarczego.
  - 5) Oszczędność jest żelaznym nakazem szkół zawodowych.
  - 6) „Koło Ciufaży” w naszej szkole.
  - 7) Dlaczego należę do „Koła Ciufaży”.
  - 8) Moja książeczka „Ciufaça”.
  - 9) Dlaczego oszczędzam.
  - 10) I ja mam swoje oszczędności.
  - 11) Nie będę lekkomyślnie tracił (a) pieniądze.
  - 12) Przyjemności i korzyści oszczędzania.
  - 13) Jak i co można oszczędzać.
  - 14) Każdy może oszczędzać.
- Prezesaury objął dr. St. Skalski, sekretarjat — p. W. Wanatowski.

# Radjo i kryzys w dobie przymusowej oszczędności.

Coraz bardziej pogłębiający się kryzys gospodarczy — zmusza nie tylko rządy, ale i poszczególnych obywateli do stosowania najdalej posuniętego ograniczenia wydatków.

Ofiarą tej przymusowej oszczędności, która dotyka nawet pozycji takich, jak odzież, jedzenie i t. p., podają sumy, przeznaczone dotychczas na zakup książek, prawniczych czasopism, na teatr, koncerty lub odczyty.

Jest to zupełnie zrozumiałe. — Można bowiem, wyrzucić się nabycia książki, lub prawniczych czasopism; niepodobna, jednak, chodzić boso, lub w butach wiojących o pomstę do nieba. Można w miesiącach nie być w teatrze, można nie widzieć Greta, lub Marleny, ale trzeba jadać obiady i kolacje. Tak już zorganizowano życie i trudno protestować przeciw temu porządkowi świata. Wielki „gospodarz organizmu” — zawsze triumfuje nad potrzebami ducha.

Zgadamy się, więc że pewne ograniczenia w życiu codziennym przeciętnego obywatela — są nieuniknione.

Trzeba jednak, aby te ograniczenia, to przymusowe obniżenie naszej stopy życiowej — było przeprowadzane celowo i rozsądnie. To znaczy, by redukcji uległy wydatki, mogące istotnie podważyć byt rodziny, ale — by jednocześnie zachowano w budżecie domowym pozycje minimalne, dzięki którym, ludzie pozabawieni książki, teatru, koncertu — mogą, nawet w oplakanej sytuacji dzisiejszej, zapewnić sobie owe niezbędne — dla człowieka o pewnym poziomie — rozrywki kulturalne.

Instytucją ogniskującą w sobie wszystko, czego wymaga życie umysłowe człowieka kulturalnego, jest radjo. Nawet dla człowieka skromnie wyposażonego — owe zł. 3.30 na miesiąc nie grają roli decydującej w budżecie.

Zupełnie inaczej wygląda sprawa, jeśli się zważy koszt, związane z używaniem odbiornika Odczywiście mamy na myśli odbiornik lampowy. Tu wydatki mogą być istotnie wysokie. Bo i lampy — bodaj najdroższy sprzęt radjowy — mogą się przepalić, lub zużyć, i prąd kosztuje, choć niewiele, jeśli z

niego przy radju korzystamy. Jeśli zaś używamy akumulatora — trzeba go dość często ładować. Trzeba również zmieniać baterje anodową. Mogą poza tem zdarzyć się inne, nieprzewidziane wypadki, powodujące konieczność wykładania większych sum gotówkowej.

A przecież, skoro odbiornik lampowy kalkuluje się zbyt drogo — można, a nawet należy zastąpić go aparatem detektorowym. Jest to aparat prawie tak samo efektywny, jak odbiornik lampowy, który wystarcza w zupełności, aby usłyszeć wszystko, co nadaje stacja raszyńska, oraz stacje miejscowe w promieniu ich działania.

Niemna zatem powodu do rozpacz, jeśli stan finansowy nie pozwala obecnie na korzystanie z aparatu lampowego. Było co najmniej nierozsądnie ze strony radjosłuchaczy zupełnie wyrzekać się radja, jedynie tylko dlatego, że trzeba chwilowo pożegnać się ze swą superheterodyną, lub neutrodyną. Odbiornik raszyński rozlega się donośnie we wszystkich kątach Polski. By go usłyszeć — nie trzeba lamp. Wystarczy skromny kryształek, tani, nie wymagający żadnych inwestycji. Wyrzekając się odbiornika lampowego i stosując detektor — nie zrywamy nici, wiążących nas ze światem, pozostajemy w licznej rodzinie radjowej, możemy trzymać dłoń na pulsie życia bieżącego. Da się to osiągnąć łatwo, bez wydatkowania dużych sum pieniężnych, jeśli się zważy, że aparaty detektorowe (ostatnio niezmiernie udoskonalone i precyzyjne) są bardzo tanie.

Propagujemy zatem używanie aparatów detektorowych wśród tych, którzy chwilowo nie mogą sobie pozwolić na korzystanie z kosztownych aparatów lampowych.

## Pokój z kuchnią do odstąpienia

(obok parku Ks. Poniatowskiego)  
Słoneczne, światło elektr., woda i zlew  
Radwańska 73, m. 21, front.

# Popierajcie przemysł krajowy!!!

Do akt Nr. 1918 1931 r.

## Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 4-go zamieszkały w Łodzi, przy ulicy Traugutta Nr. 10, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 23 marca 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi, przy ul. Sienkiewicza 30, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Erwina Gintera i składających się z 100 okien inspekcyjnych, wozu, 15 laurusów, mebli, lampy oraz radio-aparatu oszacowanych na sumę zł. 1.750.

Łódź, dnia 8 marca 1932 r.  
Komornik ZAJKOWSKI.

Do akt Nr. 670 1930 r.

## Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 4-go, zamieszkały w Łodzi, przy ulicy Traugutta Nr. 10, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 22 marca 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Kilińskiego Nr. 30 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do Stanisława Hammera i składających się z mebli w skład których wchodzi i pianino, oszacowanych na sumę zł. 1.230.

Łódź, dnia 8 marca 1932 r.  
Komornik ZAJKOWSKI.

Do akt nr. E. 270 1931 r.

## Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. 10-go, zamieszkały w Łodzi przy ul. Przejazd pod nr. 40, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 21 marca 1932 r. w Łodzi, przy ul. Żorawiej 8, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firmy „Zelichowski i Litwin” i składających się z mebli i maszyn do wyrobu wazy oszacowanych na sumę zł. 500.

Łódź, dnia 24 lutego 1932 r.  
Komornik L. HOLLAS.

Do akt Nr. 1679 1931 r.

## Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 7-go zamieszkały w Łodzi przy ul. Wólczańskiej Nr. 140, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 18-ym marca 1932 r., od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Karola Nr. 7 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Aleksandra Krauzego i składających się z tokarni mechanicznej i pieca kąpielowego oszacowanych na sumę zł. 675.

Łódź, dnia 19 lutego 1932 r.  
Komornik: M. LIPPERT.

Do akt Nr. 58 1932 r.

## Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 7-go zamieszkały w Łodzi, przy ulicy Sienkiewicza nr. 9, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 25 marca 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Południowej Nr. 6, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do J. Bera i składających się z mebli, oszacowanych nasumę zł. 1145.—

Łódź, dnia 2 marca 1932 r.  
Komornik S. GÓRSKI.

Do akt Nr. B 206 1932 r.

## Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, 10 rew. zamieszkały w mieście Łodzi przy ul. Przejazd pod nr. 40, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 21-go marca 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi, przy ulicy Łagiewnickiej Nr. 59 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicz. ruchom., należących do Stanisława Zdzisława i Janiny Stasińskich i składających się z furgonu do rozwożenia mięsa, klaczy ciemno-gniadej, szafy do garderoby, zegaru publicznego, około 250 kg. słoniny, maszyny do szycia firmy „Sluger” stołu i kredensu kuchennego, oszacowanych na sumę zł. 710.

Łódź, dnia 23 lutego 1932 r.  
Komornik L. HOLLAS.

Do akt nr. 1949 1932 r.

## Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi 8 rewiru zamieszkały w Łodzi przy ulicy zeromskiego Nr. 25, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 22-gim marca 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ulicy Pomorskiej Nr. 69 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Marji Krakowskiej i składających się z pianina marki Betting czarne, w dobrym stanie oszacowanych na sumę zł. 600.—

Łódź, dnia 8 marca 1932 r.  
Komornik JAN JABOZYK.

Do akt Nr. 111 1932 r.

## Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi 12-go rewiru zamieszkały w Łodzi, przy ul. Piramowicza nr. 7, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 17-ym marca 1932 r. od godz. 10 r. w Łodzi, przy ul. Ogrodowej Nr. 9 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do Stefana i Leona małż. Kosińskich i składających się z samochodu półciężarowego oszacowanego na sumę zł. 3000.

Łódź, dnia 7 marca 1932 r.  
Komornik JAROSZYŃSKI.

## Pralnia Chemiczna i Farbiarnia

# F. Omencetter

Zamenhofs 15,

— poleca Szanownej Klienteli —  
**odświeżanie wszelkiego rodzaju garderoby.**  
Wykonanie solidne. Ceny przystępne.  
Specjalność: **FARBIARSTWO.**

## Pokój umeblowany

dla samotnego pana lub pani przy rodzinie do wynajęcia.  
Wiadomość: Wólczańska 139 m. 16, od godz. 10 do 6 w.

## Popierajcie

# FIRMY

ogłaszające się w „Dzienniku Łódzkim”.

**WARSZTAT REPERACYJNY** REKLAMA  
TO POTĘGA!  
maszyn do pisania, liczenia, kas kontrolnych „NATIONAL” oraz wszelkich maszyn DRUKARSKICH i litograficznych.  
p. f. „MECHANIK”  
w Łodzi, ul. Kilińskiego Nr. 12, Tel. 221-36.

Dźwiękowy Kino-Teatr  
„Przedwiośnie”



Żeromskiego 74-76  
róg Kopernika

Od wtorku dnia 8 marca i dni następných  
Realizacja filmowa znanej sztuki LUDWIKA VERNEUILA reżyserji H. Szwarca p. t.  
**ZŁODZIEJ MIŁOŚCI**

W rolach głównych: BLANCHE MONTEL i HENRY GARAT.

Nad program: Ciekawe aktualności i wesoła komedja.

Następny program: „Niebieski motyl”

w wykonaniu EMILA JANNINGSA i MARLENY DIETRICH.

Początek seansów w dni powsz. o godz. 4 p. p., w niedziele i święta o g. 2 p. p. ostatnie o godz. 10 wiecz. Ceny miejsc: 1—1.25, 11—90 gr. III—60 gr. Kupony ulgowe po 75 gr. na wszystkie miejsca ważne we wszystkie dni z wyjątkiem sobót, niedziel i świąt.

UWAGA: Passe-partout i bilety wolnego wejścia w niedziele i święta bezwzględnie nieważne.

Kino Dźwiękowe

„RAKIETA”

Sienkiewicza 40. Tel. 141-22

— Dziś i dni następných! —

Ulubieniec kobiet

Henry Garat

w najnowszym szampańskim  
filmie prod. francuskiej p. t.

Igranie z miłością

Najnowsze przeboje Paryża odśpiewa Henry Garat.

Początek seansów codziennie o godz. 4 po poł., w soboty, niedziele i święta o godz. 2 po poł. Na 1-szy seans wszystkie miejsca po 50 gr.

KINO-TEATR  
**RESURSA**

ul. Kilińskiego 123

Ork. pod dyr. p. L. KANTORA.

Dziś!

Wielkie arcydzieło życiowe, zdumiewające olbrzymim artystem wykonania p. t.

„TRUJĄCY KWIAT”

Dzieje młodzieńca o złamanem sercu, mężczyzny, którego porzuciła ukochana kobieta i dziewczyny, która się nie mogła oprzeć pokusom świeckiego życia. —

W rolach głównych: LILI DAMITA, ERNESTO TORRENCE, RAQUEL TORRES i DON ALVARADO.

Dziś!

Następny program:  
„Nie odchodź odemnie”.

Początek seansów w dni powsz. o godz. 5.30 7.30 i 9.15. w soboty o g. 4, w niedziele i święta o godz. 3, 4.30, 6, 7.30 i 9.15. W sobotę, niedziele i święta passe partout prócz urzędowych nieważne.

Dźwiękowy Kino-Teatr  
**CORSO**

ZIELONA Nr. 2/4.

Początek seansów w dni powszednie o 4 po poł. w soboty, niedziele i święta o 12-ej w poł. Uprasza się o przybycie na wcześniejsze seanse.

Dziś i dni następných!

Po raz pierwszy w Łodzi W tajemniczym wąwozie film z życia na prerjach dalekiego Zachodu ze współudziałem niezrównanego JACK'A HOLTA i uroczej ARLETTE MARCHAL. Emocja. Napięcie.

Wielki rewelacyjny podwójny program!

II. Dziewczę z Montparnasse'u

W roli głównej: czarująca GERTRUDA LAWRENCE i wspinał się JOE KING. Przepiękny film z życia zaułków Paryża, nocnych lokali i spelunek apaszków. Wspaniała wystawa! — Cudowne pieśni! Potężna akcja! — Zawrotne tempo gry! — Film, który porывa, olśniewa i oszalałamia...

Łoża zł. 1, I i II 60 gr., III 40 gr.

Na pierwszy seans ceny miejsc znacznie niższe!

Sala należycie ogrzana i wentylowana.

Tanio od 2 zł. 75.

Ramki do portretów

(wielkości 27×34)

Tylko w firmie „ERKO”

ul. Kopernika Nr. 54 (Milsza).

Duży wybór ram do obrazów, gzymsów do firanek, ram owalnych i t. d.

od 2 zł. 75 Tanio.



Fabryka Tkanin i ogrodzeń drucianych Plecionki, Tkaniny, Gazy miedziane do filtrów, Rabitz do robót betonowych, siatki dla fabryk różnego gatunku wyrabia i poleca:

Mateusz Mikołajczyk — Łódź, ul. Kilińskiego 167. Telefon 191-85.

Poszukiwane i pokój kuchnia, wazeli kłemi wygodami, bez odstępnego lub za małym wspanieniem. Oferty do administracji sub „Zaraz”.

Biżuterję zegarki na raty, ceny gotówkowe poleca „Preciosa” Piotrkowska 123 w podwórzu.

KINO-TEATR  
**UCIECHA**

Limanowskiego 36

Tylko kilka dni wielki podwójny szlagierowy program I obraz p. t.

WIĘZIEN z SING, SING

Goniwa na śmierć i życie po dachach. Śmiertelne skoki z aeroplanów. Miłość dwojga ludzi. Polieja w walce ze straszną bandą przemytników. W rolach głównych: słynny HERBERT RAWLISON, oraz dwie mały szypansów Maks i Moritz w roli dektetywów.

II obraz: Największy dramat morski z życia i poświęcenia marynarzy p. t.

SYGNAŁ WSRÓD BURZY

czyli pieśń miłości i nienawiści. W rolach głównych LILIAN RICH, JOHN STUART i inni.

Następny program „TRELOWATA”, w roli głównej Jadwiga Smosarska.

W sklepie galanteryjnym M. KOŁODZIEJSKI Andrzeja 3

został otwarty Fabryczny skład kapeluszy męskich firmy „LION”

Ceny bezkonkurencyjne. Ceny bezkonkurencyjne. Dobre i najmodniejsze fasony po zł. 15.—, 12.50, 9.—, 6.— oraz skarpetki od 60 gr. Koszulki męskie dzienne od zł. 5.— Koszulki damskie dzienne od zł. 2.40.

Szewc z Warszawy

Henryk Kerber

ul. Rzgowska Nr. 64

poleca wykintne i solidne  
OBUWIE  
po cenach b. przystępnych.

Dojazd 4 i 11-stką.

DR. MED.

Edward Reicher

choroby skórne i weneryczne

ul. „Południowa nr. 28.

Tel. 201-93.

Przyjmuje od 8—11 rano i od 3—8 w. w niedziele i święta od 9—1.

Ceny ogłoszeń:

Za wiersz milimetry 1-lamowy (4 łany): przed tekstem i w tekście 60 gr., za tekstem i komunikaty 40 [gr., nekrologi — 30 gr., swyżajnie za 1 wiersz milim. (strona 8 lamowy) 12 gr., ogłoszenia drobne 12 gr., za wyraz najmniejszej zł. 1.20, dla poszukujących pracy 10 gr., najmniejsze ogłoszenie 1 zł. — Ogłoszenia zamiejscowe o 30 proc. drożej, firm zagranicznych o 100 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń, komunikatów i ofert administracja nie odpowiada.

Ceny prenumeraty: miesięcznie w Łodzi zł. 3.60, na prowincji zł. 5.10, za odnośnienie do domu 40 gr. — Prenumeratę przerwać można tylko 1-go i 15-go każdego miesiąca.

Redaktor: Józef Przybylski.

Za wydawnictwo: Edmund Błażewski.

Druk L. Tarkowskiego, Cegielniana 19.